

Grzegorz Musiał, Wiesław Prus-Głowacki

Zabudowa mieszkaniowa kampusu UAM

Plan generalny kampusu UAM na Morasku przewidywał nie tylko obiekty naukowe i pomocnicze, ale także zabudowę mieszkaniową, ale z braku środków pod koniec lat 70. wszelki ruch budowlany na paśmie naukowym kampusu zamarł. Pomysł wybudowania na początku lat 80. zespołu mieszkaniowego na terenie kampusu UAM-Morasko pojawił się niezależnie w dwóch miejscach. Pierwszą inicjatywę zgłosił na początku 1981 roku mieszkający wtedy w Hotelu Asystenta Grzegorz Musiał w ramach komisji postulatowej NSZZ "Solidarność" przy UAM, jako próbę realizacji postulatów zgłaszanych temu związkowi przez społeczność akademicką. Niezależnie Dział Socjalny UAM pozytywnie odpowiedział na potrzebę rozpoznania zainteresowania potrzeb mieszkaniowych wśród pracowników Uczelni zgłoszoną przez grupę osób, którą reprezentowali Maria Szkudlarz (była kierowniczką rozwiązanej już wtedy Pracowni projektowo-programowej UAM, dobrze zorientowana w temacie) i Michał Karoński. Niezależnie od siebie Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i Dział Socjalny rozesłały wśród społeczności uniwersyteckiej ankiety w tej sprawie z terminem składania 01-12-1981. Dalsze działania zostały brutalnie przerwane przez stan wojenny. Jednak trzech kolegów, którzy mieszkali w Hotelu Asystenta przy ul. Palacza: G. Musiał, Jan Pyzio i Marek Szewczyk, nadal szukało sposobu na otrzymanie działek budowlanych, bo perspektywy otrzymania mieszkań mieli dość mgliste. Dzięki radzie Marii Szkudlarz połączyli wysiłki i wysłali zapytanie-propozycję wybudowania domów do wszystkich zainteresowanych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na w/w ankiety. Tak powstała grupa założycielska budowy osiedla, a po przykrych doświadczeniach na Akademii Ekonomicznej z budowaniem w ramach wspólnego pozwolenia na budowę, zdecydowano się na formę Spółdzielczego Zrzeszenia *Pomocy* w Budownictwie Jednorodzinym, dla którego G. Musiał zaproponował nazwę "Uniwer".

Był to trudny czas dla tej inicjatywy. Rektor UAM prof. Janusz Ziółkowski podjął tę najważniejszą decyzję: "budujcie, niech się tam coś dzieje". Z wyboru M. Karoński został prezesem Zarządu, J. Pyzio zastępcą, a M. Szewczyk i G. Musiał, weszli do Rady Nadzorczej. Było wiele perypetii z terenem. Najpierw pierwszy wskazany teren okazał się być z wywłaszczeń, a nadzieja na uzyskanie działek budowlanych w ramach obecnej lokalizacji, wskutek piętrzących się i tutaj trudności, wśród wielu spadła prawie do zera. Jednak dzięki uporowi udało się przekonać kilka osób w Gminie Suchy Las oraz w Urzędzie Wojewódzkim i dostaliśmy ten teren latem 1984 roku. W tym okresie wiele osób utraciło wiarę w powodzenie tego przedsięwzięcia i odeszło ze Zrzeszenia. Wśród nich dwóch z trójki "ojców założycieli", koledzy J. Pyzio i M. Szewczyk,

a później pracujący w Zarządzie Edward Hojan. Zastępcą prezesa został G. Musiał, a zarząd uzupełnił Wiesław Prus-Głowacki. Pierwsze pozwolenia na budowę otrzymały domy przy ul. Kozłowskiego 13 – 19 na początku października 1985 r. W sumie na osiedlu, zaprojektowanym przez zespół architektów pod kierunkiem Mariana Fikusa i Jerzego Gurawskiego, powstało 66 domów w zabudowie szeregowej, z czego tylko jeden jest obecnie w stanie surowym, reszta jest zasiedlona.

W sytuacji, gdy większość domów została już wybudowana i stało się jasne, że nie uda się siłami Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych uzbroić ulic osiedla (poza najważniejszym – podciągnięciem sieci komunalnych w okolice osiedla oraz wykonaniem części wodociągu), Zarząd w roku 1990, za radą Lecha Grodzickiego, dyrektora ZISzW, zaproponował zrealizowanie uzbrojenia osiedla w sieci komunalne w ramach inwestycji lokalnych Urzędu Miasta z udziałem ludności. Po rezygnacji M. Karońskiego z funkcji prezesa, na czele Zarządu "Uniwer"u stanął G. Musiał, zastępcą prezesa został Wiesław Prus-Głowacki, a w zarządzie pracowali też: najpierw Sławomir Speth, a potem Jacek Marczyński. Finansowanie uzbrojenia terenu oparło się o dofinansowanie z Miasta w wysokości 50% nakładów, a reszta pochodziła ze składek mieszkańców. Utworzono Społeczny Komitet Budowy uzbrojenia osiedla jeszcze w 1989 roku, którego przewodniczącym został G. Musiał, zastępcą Kazimierz Wiertelak. Po roku 1996, gdy SKB został przekształcony w Stowarzyszenie budowy oświetlenia i dróg Osiedla Uniwer, zastępcą przewodniczącego została Halina Chałacińska-Wiertelak.

Wysiłek włożony w zorganizowanie uzbrojenia osiedla, 50 % nakłady z Miasta oraz taki sam wkład finansowy mieszkańców są imponujące jak na tak małe osiedle (ceny w starych zł): 1991r. – 400 mln zł, 1992r. – 150 mln zł, 1993r. – 729,5 mln zł, 1994r. – 77 mln zł, 1995r. – 259 mln zł, 1996r. – 700 mln zł. Od 1996 roku osiedle Uniwer ma pełne uzbrojenie komunalne. W latach 1997 – 2003 w tym samym trybie zbudowano jeszcze oświetlenie i utwardzenie ulic oraz zieleni osiedlową. Łączna wartość tego zadania to 1229 tys. zł, z czego tylko 674 tys. zł stanowi dofinansowanie miejskie. Oddaliśmy do użytku 8330 m² jezdni oraz 1560 m² chodników. Po wielu perypetiach, głównie z powodu zaległości w płaceniu ostatnich składek, ostateczny odbiór ulic nastąpił 16.11.2004. W swoim piśmie Prezydent Miasta Poznania złożył „wyrazy wdzięczności wszystkim realizatorom, którzy oprócz wkładu finansowego poświęcili swój prywatny czas, doprowadzając do powiększenia zasobów infrastrukturalnych naszego Miasta”.

G. Musiał. W. Prus-Głowacki

Poznań, maj 2019

Podziękowania mieszkańców Osiedla Uniwer

Wielką postacią stojącą u początków os. Uniwer jest mgr Maria Szkudlarz, która nigdy nie była tym przedsięwzięciem osobiście zainteresowana, oraz dr Jan Pyzio i dr Marek Szewczyk, którym serdecznie dziękuję za pomoc w organizacji SZPwBJ "Uniwer" przy UAM. Chcę podziękować wszystkim władzom Uniwersytetu za poparcie i szeroką pomoc, zwłaszcza w pierwszym, najtrudniejszym okresie działania "Uniwer"u. We wdzięcznej pamięci zachowamy Pana Rektora UAM prof. Janusza Ziółkowskiego za pierwszą decyzję, a następującym po nim Władzom Uniwersytetu, że jej nie zmieniły i ją akceptowały. Osobno dziękuję Panu Prorektorowi Julianowi Musielakowi, który podpisał formalne pismo i załatwiał tę sprawę.

Oddzielne podziękowania należą się Panu Dyrektorowi Zarządu Szkół Wyższych mgr. inż. Lechowi Grodzickiemu, który kierując wtedy inwestycjami UAM i starając się o środki na nie, wykonał wielką pracę z uzbrojeniem terenu UAM-Morasko. Tym staraniom zawdzięczamy to, że mamy tu wszystko: wodę, kanalizację, gaz, wystarczającą moc prądu, a w końcu telefony. Czuję się Jego uczniem w dziedzinie prowadzenia tej inwestycji, której zechciał poświęcić wiele również swojego prywatnego czasu i prywatnych znajomości, bez których trudno było w tamtych latach coś załatwić.

Wielka jest rola Architektów Mariana Fikusa i Jerzego Gurawskiego, gdyż dzięki ich wyobraźni projektowej w planie generalnym UAM-Morasko znalazło się miejsce dla tak samodzielnej jednostki, jaką jest nasze osiedle. Ponadto zaprojektowali całe osiedle: J. Gurawski - architekturę, a M. Fikus – urbanistykę. Duże podziękowania kieruję pod adresem długoletniego prezesa Michała Karońskiego, który zechciał w tamtych trudnych czasach reprezentować Zrzeszenie "Uniwer" oraz włożył w nie sporo pracy i swojego czasu. Dziękuję wszystkim pozostałym osobom, które pracowały w Zarządzie: Janowi Pyziowi, Edwardowi Hojanowi, Wiesławowi Prusowi-Głowackiemu, Sławomirowi Spethowi i Jackowi Marczyńskiemu.

Wyrażam podziękowanie wszystkim, którzy znaleźli czas na kontrolę nad poczynaniami Zarządu w ramach Rady Nadzorczej. Proszę wybaczyć, że wymienię tylko Jej przewodniczących: Aleksander Ratajczak, Mikołaj Łabowski, Wojciech Stankowski, Bogdan Fechner, a po Jego wycofaniu się z "Uniwer"u zastąpił Go Kazimierz Jurga. Czuję się zaszczycony, że mogłem z Państwem współpracować i dziękuję za zaufanie okazane Zarządowi i mnie osobiście.

Naszym sąsiadom z osiedla Sp-ni Różany Potok i starego Umultowa dziękujemy za cierpliwość w znoszeniu pewnych niedogodności w czasie realizacji Osiedla Uniwer oraz za harmonijne sąsiedztwo i współpracę w kształtowaniu układu komunikacyjnego i szeroko rozumianego otoczenia. Przed nami starania o odpowiedni kształt miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego, w których nasze zgodne wnioski już odnoszą pozytywny skutek. Solidarnie trzymajmy się razem.

Grzegorz Musiał

Poznań, maj 2019